„Jeszcze pięć minut”

Czas to taka dziwna rzecz.

Tata dużo o nim mówi.

Ale wydaje mi się, że znam się na czasie lepiej niż on.

Ile trwa pięć minut? Wydaje się, że to niewiele, ale zdaniem małego liska to mnóstwo czasu. Przecież można wtedy zrobić tacie śniadanie, można się pobawić, nabałaganić czy poobserwować otaczający świat. Bohaterami książki, którą miałam przyjemność przeczytać maluchom z Miejskiego Przedszkola nr 1 w Gorlicach była sympatyczna lisia rodzina. Dwójka małych urwisów sprawia, że Tata lis żyje w ciągłym pośpiechu.

Dziecko ma zupełnie inne poczucie czasu. Takie wyrażenia jak: ,,nie ma czasu”, ,,czas już iść” czy ,,czas tak szybko leci” niewiele mu mówią. Wszystko zależy od tego, co w danym momencie robi. Podczas zabawy czas szybko upływa, ale gdy się na coś czeka, płynie bardzo wolno. Najcenniejsze dla dziecka są jednak te chwile, które spędza razem z rodziną. Nieważne wtedy czy jest to piąta rano czy siódma wieczorem.


